



Sygn. akt V KK 356/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSA del. do SN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego,

w sprawie **C. P., R. S., P. G., A. F.**

skazanych z art. 286 § 1 kk i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 marca 2015 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 kwietnia 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 lutego 2013 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych C. P., R. S., P. G. i A. F. w częściach utrzymujących w mocy i zmieniających, a obejmujących orzeczenia ich skazujące; uchyla także wyrok Sądu Rejonowego w K. w tym zakresie i przekazuje

**sprawę wymienionych oskarżonych Sądowi Okręgowemu w K.
do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji;**

**2. zasądza zwrot opłat kasacyjnych wniesionych przez
oskarżonych C. P. i R. S.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., rozpoznając sprawę oskarżonych [...], a także innych, niewnoszących kasacji oskarżonych [...], którym zarzucono popełnienie przestępstw polegających na doprowadzaniu i usiłowaniu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości firm leasingowych, za pomocą wprowadzenia w błąd co do istnienia przedmiotów leasingu, wykorzystywania przedmiotów należących do leasingobiorców lub pochodzących z przestępstw, znacznego zawyżania wartości tych przedmiotów, przedstawiania sfałszowanej dokumentacji dotyczącej dochodów leasingobiorców i pochodzenia przedmiotów leasingu, a także innych czynów związanych z tą działalnością przestępczą, wyczerpujących znamiona określone w przepisach art. 270 § 1 k.k., art. 273 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 291 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k., wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 r., orzekając w stosunku do oskarżonych:

1. A. F.:

- uznał go za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 – 3 k.k., skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 1 wyroku);
- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (ust. 2 wyroku);
- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 1-3 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i

50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 3 wyroku);

- na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w rozmiarze 6 lat, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie i orzekł karę łączną grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 40 złotych każda (ust. 4 i 6 wyroku);
- na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie dotyczącym zawierania umów związanych z pośrednictwem leasingowym, kredytowym i pożyczkowym na okres 10 lat (ust. 5 wyroku);
- na podstawie art. 44 § 1 i 3 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie o czyny zarzucane oskarżonemu w pkt XXXII i XXXIII aktu oskarżenia (ust. 7 wyroku).

2. R. S.:

- uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zarzucanego w pkt IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 – 3 k.k. skazał go na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 8 wyroku);
- uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (ust. 9 wyroku);
- uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt VI aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (ust. 10 wyroku);

- uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt VII aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (ust. 11 wyroku);
- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. zarzucanego mu w pkt VIII aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (ust. 12 wyroku);
- na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w rozmiarze 5 lat, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie oraz karę łączną grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 40 złotych każda (ust. 13 i 15 wyroku);
- na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie dotyczącym zawierania umów związanych z pośrednictwem leasingowym, kredytowym i pożyczkowym na okres 10 lat (ust. 14 wyroku).

3. C. P.:

- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt IX aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 16 wyroku);
- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. zarzucanego mu w pkt X aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (ust. 17 wyroku);
- na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w rozmiarze 3 lat, na

poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie (ust. 18 i 19 wyroku).

4. P. G.:

- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucanego mu w pkt XV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 – 3 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 24 wyroku);
- uznał go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., zarzucanego mu w pkt XVI aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 1 – 3 k.k. skazał go na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych (ust. 25 wyroku);
- na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat i 10 miesięcy i karę łączną grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 40 złotych każda (ust. 26 wyroku).

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. F., zaskarżając wyrok w części skazującej oskarżonego, zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., wyrażającą się w dowolnej ocenie materiału dowodowego oraz sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób, który nie odpowiada ustawowym kryteriom, a także błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w ust. 3 wyroku.

W konkluzji apelacji obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. F. od przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obróńca oskarżonego C. P. – adwokat A. T., zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o winie, zarzucił skarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 20 k.k. w zw. z art. 53 § 1 k.k., poprzez naruszenie zasady indywidualizacji winy współsprawców oraz obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., poprzez dowolną i niepełną ocenę materiału dowodowego.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego P. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca oskarżonego C. P. – adwokat K. G. - zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego, zarzucił naruszenie art. 7 i art. 424 § 1 i § 2 k.p.k., wyrażające się w wadliwej ocenie materiału dowodowego i w sporządzeniu uzasadnienia, które nie spełnia wymogów proceduralnych.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu P. do rozmiaru 2 lat.

Obróńca oskarżonego R. S. zarzucił naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, na podstawie jakich dowodów Sąd Rejonowy uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu przestępstw. Nadto podniósł zarzut obrazę art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k., poprzez dowolną i arbitralną ocenę materiału dowodowego, skutkiem której było bezzasadne uznanie oskarżonego za sprawcę przypisanych mu przestępstw mimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obróńca oskarżonego P. G., w apelacji wywiedzionej również w imieniu oskarżonej A. G., zarzucił skarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, wyrażający się przypisaniem oskarżonemu wszystkich zarzucanych mu czynów, podczas gdy nie pozwalał na to zebrany materiał dowodowy.

Zarzucił również naruszenie przepisów art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i sporządzenie zbyt ogólnikowego uzasadnienia.

W konkluzji apelacji obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. G. od przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 r., orzekając w zakresie dotyczącym oskarżonych A. F., R. S., C.P. i P. G. – zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- z opisu czynów przypisanych A. F. w ust. 1 i R. S. w ust. 8 wyeliminował stwierdzenie „bądź też pochodzące z przestępstw”;
 - przyjął, że przypisany oskarżonemu A. F. w ust. 3 czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. uchylił zaskarżony wyrok w tej części i umorzył postępowanie;
 - złagodził wymierzoną A. F. w ust. 1 karę pozbawienia wolności do 4 lat;
 - na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. F. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;
 - uniewinnił R. S. od popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. zarzucanego mu w pkt VIII aktu oskarżenia;
 - złagodził wymierzoną R.S. w ust. 8 karę pozbawienia wolności do 4 lat;
 - na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu R. S. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;
 - uniewinnił oskarżonego C. P. od popełnienia czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., zarzucanego mu w pkt X aktu oskarżenia;
 - złagodził wymierzoną C. P. w ust. 16 karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy;
 - złagodził wymierzoną P. G. w ust. 26 karę łączną pozbawienia wolności do 2 lat.
- W pozostałym zakresie w stosunku do tych oskarżonych zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca A. F. zaskarżając wyrok w części skazującej oskarżonego, zarzucił orzeczeniu:

- obrażę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących braku ustawowych znamion w działaniu oskarżonego A. F. w zakresie współsprawstwa i znamion oszustwa, przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku istotnych okoliczności odnośnie wydanych rozstrzygnięć, potraktowanie ich powierzchownie, bez właściwej oceny, nienależyte odniesienie się do nich, bez starannej weryfikacji, a w konsekwencji pobieżną ocenę, opartą na niepełnej analizie materiału dowodowego;
- naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wynikające z podzielenia przez Sąd Okręgowy całkowicie dowolnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, co do oceny wiarygodności zgromadzonych dowodów oraz formy współsprawstwa i udziału w popełnianych przestępstwach przez A. F.

Formułując te zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji w zakresie wyznaczonym skazaniem oskarżonego za przestępstwa przypisane mu w ust. 1 i 2 wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Alternatywnie obrońca wniósł o uniewinnienie A. F. w przypadku uznania, iż nastąpiło oczywiście niesłuszne jego skazanie.

Obrońca oskarżonego R. S., zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego, zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, a to - art. 7, art. 5 § 2, art. 410, art. 337, art. 338 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k., w wyniku sprzecznego z wymienionymi zasadami i szczegółowymi normami procedowania w postępowaniu odwoławczym, polegające na nieustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych i sporządzenie tym samym uzasadnienia w sposób naruszający reguły postępowania karnego i to w stopniu uniemożliwiającym kontrolę, czy tego rodzaju procedowanie sądu odwoławczego, jego analizy i konstatacje były prawidłowe formalnie i czy zarzuty odwołującego się były przez Sąd II instancji wzięte pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy.

Stawiając ten zarzut, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonego P. G. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

- obrazę przepisu art. 7 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz przez podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej oraz sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie sprawstwa oskarżonego;
- naruszenie przepisu art. 5 § 2 k.p.k., które miało wpływ na treść wyroku poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości zaistniałych w sprawie na niekorzyść oskarżonego.

W konkluzji kasacji obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego C. P. sformułował w kasacji zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 7, art. 5 § 2, art. 410 w zw. z art. 437 i art. 438, art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia nieustosunkowującego się w żaden formalnie poprawny sposób do zarzutów apelacyjnych obrony i sporządzenie uzasadnienia, które w najmniejszym stopniu nie spełnia wymogów formalnych, nie odnosząc się do jakiegokolwiek argumentu podniesionego w apelacji i tym samym nie spełniając reguł i wymogów procedury odwoławczej, co mogło i miało istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji.

Wskazując na powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Podobne stanowisko zajął na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacjach wszystkich czterech oskarżonych zarzuty okazały się częściowo trafne i w rezultacie doprowadziły do uchylenia w stosunku do R. S., C. P., P. G. i A. F. nie tylko wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części, ale także zmienionego przez to orzeczenie wyroku Sądu Rejonowego - i w rezultacie przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że kasacje obrońców oskarżonych R. S., C. P. i P. G. nie zostały sformułowane poprawnie, co przy rygorystycznie formalistycznym podejściu mogłoby spowodować pozostawienie ich bez rozpoznania, jako niespełniających warunków z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Zostały skonstruowane w taki sposób, iż zarzuty wyrażone w ich *petitum* mogą sugerować, że dotyczą wprost wyroku sądu pierwszej instancji i nie zawierają zarzutów adresowanych do orzeczenia Sądu odwoławczego. Wszystkie bowiem podnoszą rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., zaś kasacje obrońców S. i P. dodatkowo zarzucają naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. i art. 438 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Jedynie kasacja obrońcy oskarżonego A. F. zawiera prawidłowo skonstruowany zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które to przepisy ze swej istoty dotyczą orzeczenia Sądu odwoławczego.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z istoty samej kasacji wynika, że sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób

ich dokonania, skoro Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktów.

Kończąc te uwagi należy stwierdzić, iż jakkolwiek zarzuty trzech w/w kasacji nie zostały ujęte wystarczająco precyzyjnie, to jednak ich uzasadnienia dawały wystarczającą podstawę do stwierdzenia – przy wykorzystaniu reguły z art. 118 § 1 k.p.k. – że intencją ich autorów było wysunięcie pod adresem Sądu odwoławczego zarzutu przeprowadzenia niedostatecznej kontroli instancyjnej (a zatem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.), a nadto dopuszczenie się rażącego naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Z tak rozumianymi zarzutami kasacji w pełni korespondują zarzuty podniesione wcześniej w apelacjach dotyczących tychże oskarżonych. Nie ulega też wątpliwości, iż analiza uzasadnień kasacji obrońców wszystkich czterech oskarżonych wskazuje w sposób jednoznaczny, że ich autorzy zarzucają, iż błędy Sądu I instancji, w tym związane z prawidłową oceną całości zgromadzonego materiału dowodowego oraz ze sposobem sporządzenia uzasadnienia wyroku, przeniknęły do postępowania odwoławczego. Z kolei Sąd odwoławczy nie tylko nie sprostął obowiązkowi rzetelnej kontroli instancyjnej i nie skorygował błędów Sądu Rejonowego, lecz sporządził uzasadnienie swojego wyroku w sposób niespełniający żadnych ustawowych kryteriów. Z tak rozumianymi zarzutami kasacji należy w pełni zgodzić się.

Trzeba krytycznie zauważyć, że to już Sąd I instancji nie sprostął zadaniu przedstawienia w sposób rzetelny pisemnych motywów własnego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku nie spełnia warunków określonych w art. 424 § 1 i 2 k.p.k., zaś analiza pisemnych argumentów nieodparcie przywodzi na myśl tego rodzaju konstatację, że w dużej mierze są one powieleniem uzasadnienia aktu oskarżenia, zmodyfikowanym częścią odnoszącą się do materiału dowodowego zgromadzonego na rozprawie. Pomimo, że uzasadnienie jest stosunkowo obszerne, skoro liczy 129 stron, to jednak nie spełnia koniecznych standardów, jest chaotyczne, zawiera zbędne powtórzenia, argumenty przedstawiono skrótowo, w sposób niewystarczający i ogólnikowy. Rzecz jasna, że o jakości uzasadnienia decyduje nie jego obszerność, lecz merytoryczna zawartość i waga przedstawionych argumentów. Wszak spełniać będzie – co do zasady – wszystkie ustawowe kryteria nawet bardzo skrócone uzasadnienie, o ile zostały przedstawione w nim w sposób skondensowany i precyzyjny wszystkie niezbędne

argumenty, pozwalające poddać analizie tok rozumowania Sądu I instancji. Jak już zaznaczono wcześniej, to kryterium nie zostało zachowane w przedmiotowej sprawie.

Po przedstawieniu powyższych uwag natury ogólnej, należy przejść do zarzutów podniesionych w poszczególnych kasacjach. Ponieważ obrońcy oskarżonych S. i P. podnieśli podobne zarzuty, stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie zostanie przedstawione łącznie odnośnie do obydwu oskarżonych.

A zatem co do kasacji obrońców oskarżonych R. S. i C. P. należy podnieść, co następuje:

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, iż Sąd Rejonowy poprzestając na ogólnikach, nie przedstawił precyzyjnie mechanizmu popełnionych przez oskarżonych R. S. i C. P. przestępstw oraz roli w tych przestępstwach każdego z nich, a zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do głównego przestępstwa dotyczącego wyłudzeń leasingowych (czyny zarzucane w pkt IV i IX aktu oskarżenia, a przypisane w ust. 8 i 16 wyroku). Ustalenia faktyczne, w których należałoby oczekiwać wykazania przez Sąd w sposób precyzyjny, na czym polegała przestępcza działalność oskarżonych, w znacznej mierze są bezosobowe, nie wiadomo, do których konkretnie oskarżonych odnoszą się, bądź zawierają ustalenia o neutralnej treści. Tylko dla przykładu należy wskazać, że według prawidłowych zresztą ustaleń Sądu, oskarżony A. F. był właścicielem firmy „L.”, która zajmowała się „pośrednictwem w zawieraniu umów leasingowych”, natomiast R. S. był pracownikiem tej firmy. Dalej Sąd Rejonowy ustala m.in., że osoby te wyszukiwały *„osoby posiadające kłopoty finansowe, a prowadzące wcześniej bądź aktualnie działalność gospodarczą. Osoby te były właścicielami licznych urządzeń, nie posiadały one jednak zdolności kredytowania przez banki, którym proponowano fikcyjną sprzedaż urządzeń, między innymi firmie „L.”, która następnie wyszukiwała firmy leasingowe skłonne nabyć od niej te urządzenia i wyleasingować pierwotnym właścicielom. Inną formą przestępczej działalności firmy „L.” było załatwianie leasingów na nieistniejące urządzenia (...). W tym celu przedstawiciele firmy „L. zgłaszali firmom leasingowym, iż są właścicielami urządzeń i wyjawiali chęć w skojarzeniu firm leasingowych z chętnymi do wzięcia urządzeń w leasing. Następnie „L.” jako firma pośrednicząca przedstawiała leasingodawcom fałszywą*

dokumentację dotyczącą tych nie istniejących urzędzeń ...” (s. 1 uzasadnienia). Trzeba krytycznie zauważyć, że na podstawie takich bezosobowych stwierdzeń trudno jednoznacznie ustalić, czy w każdym przypadku odnoszą się one do oskarżonych F. i S. – kolejno, jako właściciela i pracownika firmy „L.” – czy jednak nie, ewentualnie, czy dotyczą również innych współoskarżonych objętych niniejszym postępowaniem. Niczego w tym zakresie nie zmienia fakt, iż w dalszej części uzasadnienia (s. 2 – 34) zostały wymienione poszczególne umowy leasingowe zawierane przez różnych kontrahentów za pośrednictwem w/w firmy należącej do oskarżonego F., skoro i ta okoliczność nie pozwala na precyzyjne odtworzenie roli każdego z oskarżonych w przestępczym procederze, a to zwłaszcza wobec przedstawienia w większości w sposób bezosobowy, neutralny, tychże ustaleń.

W dalszym toku niniejszych wywodów należy stwierdzić, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku również nie spełnia standardów rzetelności. Analizując wyjaśnienia R. S. z postępowania przygotowawczego oraz z rozprawy sądowej, stwierdził Sąd, iż „w większości” daje wiarę relacjom z postępowania przygotowawczego, przy czym nie sprecyzował, w jakim dokładnie zakresie. Trudno uznać za wystarczające podkreślenie – *„Jednakże nie sposób uznać za wiarygodne, iż oskarżony S. nie miał świadomości tego, iż część przedmiotów leasingu nie istniała i by nie wiedział, iż leasingobiorcy nie zamierzają wywiązywać się z zawartych umów leasingowych”*. Na poparcie tego stanowiska odwołał się Sąd ogólnikowo do zeznań świadka R. W. oraz kilkunastu innych świadków, co do których poprzestał na stwierdzeniu, że ich zeznania *„wskazują na popełnienie przez oskarżonego zarzucanych mu czynów a Sąd zeznaniom tych świadków dał wiarę”* (s. 48 uzasadnienia).

Z kolei ocena wyjaśnień oskarżonego C. P. zawiera praktycznie jedno zdanie oraz podkreślenie, iż zarzuty stawiane temu oskarżonemu znajdują potwierdzenie m.in. w wyjaśnieniach współoskarżonego B. G., w zeznaniach kilkunastu świadków, których Sąd wymienił z nazwiska oraz „w pozostałym materiale zebranym a omówionym w sprawie”. Trzeba jednak krytycznie zauważyć, że trudno po takim zdawkowym przedstawieniu dowodów mających potwierdzać winę oskarżonego

ustalić, na co konkretnie dowody te miałyby wskazywać oraz co jest wskazanym przez Sąd owym „pozostałym zebrany materiał”. Zważywszy na fakt, że oskarżony P. nie był konsekwentny w swoich wyjaśnieniach, skoro najpierw częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, a później im zaprzeczał, należało jego relacje poddać bardziej wnikliwej i rzetelnej analizie.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z istotniejszych dowodów w sprawie, obok wyjaśnień oskarżonych R. S., C. P., A. F. i P. G., były wyjaśnienia pozostałych współoskarżonych oraz zeznania szeregu świadków przesłuchanych w sprawie, a wymienionych zbiorczo w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego (s. 43 – 45). W przypadku oskarżonych S. i P. wskazał ich Sąd dodatkowo przy okazji oceny wyjaśnień tychże oskarżonych, odwołując się do wyjaśnień B. G. oraz zeznań świadków [...].

Można stwierdzić, że tylko ocena wyjaśnień B. G. – jakkolwiek dość powściągliwa – spełnia minimalne standardy rzetelności i jest do zaakceptowania. W postępowaniu przygotowawczym G. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i złożył wyjaśnienia, które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, jako znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym (s. 51 – 53 uzasadnienia). Natomiast dokonana przez Sąd I instancji analiza zeznań w/w świadków nie spełnia kryteriów wnikliwej i rzetelnej oceny. Mimo tego, iż relacje tych świadków w przypadku uznania ich za wiarygodne służyły za podstawę ustaleń odnośnie przestępczej działalności oskarżonych, w tym co do odtworzenia ich roli w przestępczym procederze, swoje argumenty w tym zakresie Sąd przedstawił w sposób ogólnikowy, pobieżny, chaotyczny, w kilku zdaniach, czasem wręcz poprzestając na jednozdaniowej konkluzji (s. 60 – 64, 69 – 75, 78 – 79, 81 i 83). Uwagi te dotyczą również zeznań tak istotnego świadka, jakim był R. W., który miał posiadać szczegółowe informacje na temat przestępczej działalności zwłaszcza oskarżonego S., a którego relacjom oskarżony ten częściowo zaprzeczał. Przykładem ogólnikowości Sądu w przedstawianiu argumentów na poparcie ustaleń faktycznych może być dokonane przez ten Sąd podsumowanie oceny relacji świadków zawarte na stronach 60 – 64 uzasadnienia, a mianowicie – *„Wprawdzie Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań wyżej wymienionych świadków, którzy w niniejszym postępowaniu mieli status podejrzanych, jednakże w*

powiązaniu z wyjaśnieniami niektórych oskarżonych jak i z zeznaniami pozostałych świadków, dołączonych do akt dokumentów, opinii biegłych, dał im wiarę. Ponadto nie są one wzajemnie sprzeczne i tworzą logiczną całość” (s. 64). Rzecz w tym, że o ile drugie zdanie zacytowanej konkluzji może nie budzić zastrzeżeń, to trudno na podstawie analizy całości tej wypowiedzi zrozumieć, o jakie wyjaśnienia „niektórych oskarżonych”, relacje „pozostałych świadków”, czy też znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, chodzi w tym przypadku. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego (czy też sądu odwoławczego na etapie postępowania apelacyjnego), poszukiwanie konkretnych dowodów, bądź ich fragmentów, wspierających poszczególne ustalenia Sądu I instancji.

Trzeba też krytycznie zauważyć, że omawiane uzasadnienie nie zawiera praktycznie stanowiska Sądu w zakresie kwalifikacji prawnej przestępstw przypisanych oskarżonym. W tym przypadku Sąd poprzestał na powtórzeniu w całości zarzutów aktu oskarżenia i stwierdzeniu, że zgromadzony materiał dowodowy uzasadnia przypisanie oskarżonym tak kwalifikowanych przestępstw (s. 96 – 108). Następnie przedstawiono ogólne uwagi co do sposobu interpretacji przestępstwa z art. 286 k.k., zakończone dwuzdaniową konkluzją odnoszącą się zbiorczo do wszystkich kilkunastu oskarżonych objętych postępowaniem przed Sądem Rejonowym, iż działali oni z zamiarem bezpośrednim i mieli świadomość uczestniczenia w przestępczym procederze. Wskazał Sąd również powód dodatkowego zakwalifikowania z art. 294 § 1 k.k. czynów przypisanych R. S. w ust. 8 i 12 wyroku oraz C. P. w ust. 16 i 17, a nadto przyjęcia czynu ciągłego z art. 12 k.k. (s. 117 – 118). Natomiast zaniechał Sąd jakiegokolwiek uzasadnienia – nawet w sposób skrótowy – powodów dodatkowej kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu S. w ust. 8 i 9 wyroku z art. 297 § 1 k.k., a nadto w przypadku tego oskarżonego i C. P. – także kwalifikacji poszczególnych czynów według przepisów dotyczących przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów oraz umyślnego paserstwa z art. 291 § 1 k.k. Za takie uzasadnienie kwalifikacji prawnej czynów nie może być uznane poprzestanie na przepisaniu w ślad za aktem oskarżenia zarzutów stawianych oskarżonym przestępstw oraz wskazanej przez oskarżyciela publicznego oceny prawnej tych zdarzeń.

Apelacje obrońców oskarżonych S. i P. zawierały konkretne zarzuty

dotyczące przede wszystkim obrazy przepisów postępowania związanych z oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto w przypadku apelacji obrońcy P., zarzut obrazy prawa materialnego, a to art. 286 k.k. wobec błędnej jego interpretacji. Dodatkowo obrońca oskarżonego S. odnosząc się do stanowiska Sądu Rejonowego wskazującego dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych co do sprawstwa tego oskarżonego, zarzucił, iż zeznania kilkunastu świadków wymienionych przez ten Sąd, nie dają podstaw do wyciągnięcia tego rodzaju wniosków, jak to uczynił Sąd. Nadto we wszystkich apelacjach podniesiono też zarzut obrazy art. 424 § 1 i 2 k.p.k., spowodowanej fragmentaryczną oceną dowodów, sprzeczną z regułami wynikającymi z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. W tym przypadku obrońcy utrzymywali, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie spełnia ustawowych kryteriów i zostało sporządzone w sposób, który nie tylko utrudnia, ale wręcz uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia i w konsekwencji narusza prawo oskarżonych do obrony.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu Okręgowego – jako Sądu odwoławczego – było odniesienie się w sposób mniej lub bardziej szczegółowy, do wszystkich podniesionych w apelacjach zarzutów. Tytułem ogólniejszych uwag należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., rozpatrywane łącznie, kształtują wymagania, jakim odpowiadać powinno uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego. Uzasadnienie to stanowi bowiem sprawozdanie z przebiegu narady i relację rozumowania sądu odwoławczego, którego wynikiem jest jedno z rozstrzygnięć przewidzianych w art. 437 k.p.k. Niedostatki uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego świadczą zatem nie tylko o przykładaniu przez ten sąd zbyt małej wagi do staranności redagowania uzasadnienia wyroku, a więc dokumentu o charakterze sprawozdawczym, ale mogą także być odbierane jako dowód nieprawidłowej kontroli odwoławczej, która była niepełna lub pobieżna.

Zgodnie z brzmieniem art. 433 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć każdy zarzut apelacji i w razie jej nieuwzględnienia podać, dlaczego argumenty autora apelacji uznał za niezasadne. Nakaz zawarty w art. 433 § 2 k.p.k. ma przy tym charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Obrza art. 433 § 2 k.p.k. zachodzi wtedy,

gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a zatem, w ogóle się do nich nie odniesie, jak i wtedy, gdy niektóre z zarzutów analizuje w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny. Rzetelność ta, w aspekcie wymogu płynącego z art. 457 § 3 k.p.k. oznacza, iż sąd odwoławczy nie może zbywać zarzutu ogólnikowym stwierdzeniem, że jest on zasadny lub że jest niesłuszny, lecz powinien wykazać, dlaczego zarzut oraz podane przez skarżącego na jego poparcie argumenty są trafne lub nietrafne. Jeżeli zarzuty apelacji podważają ustalenia faktyczne lub ocenę prawną sądu I instancji, nie można poprzestać jedynie na odwołaniu się do trafności lub nietrafności owych ustaleń czy ocen. Skoro bowiem skarżący podważa je, niezbędne jest wykazanie trafności podniesionych argumentów, bądź też wykazanie skarżącemu, że nie ma racji i dlaczego, a to czynić można tylko przez stosowną argumentację z przywołaniem – w zależności od sytuacji – odpowiednich poglądów prawnych albo argumentów natury logicznej. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach podkreślał takie rozumienie omawianego przepisu (*zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 października 2006 r., IV KK 247/06, R-OSNKW 2006, poz. 1961; z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW z 2006 r., nr 7-8, poz. 76; z dnia 28 listopada 2007 r., II KK 172/07, LEX 351223; z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, LEX 346241; z dnia 13 września 2005 r., V KK 51/05, R-OSNKW 2005, poz. 1654; z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 127/12, LEX nr 1277698*). Zauważyć przy tym trzeba, że stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest determinowany szczegółowością rozpoznawanych zarzutów. Tylko zatem zarzuty o bardzo ogólnikowym charakterze traktowane być mogą mniej szczegółowo, te zaś które wskazują, często w nazbyt rozbudowanej formie, szereg skomplikowanych okoliczności, powinny być omawiane w szerszym zakresie, z wyczerpującym ustosunkowaniem się do tych okoliczności (*por. P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2006, s. 310 - 311*).

Przepis art. 457 § 3 k.p.k. obliguje z kolei sąd odwoławczy do wyczerpującego przedstawienia toku swego rozumowania w uzasadnieniu wyroku. Sąd odwoławczy zobowiązany jest do podania, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Ponadto w przypadku utrzymania w mocy wyroku zaskarżonego na korzyść oskarżonego należy, chociażby w ograniczonym zakresie wykazać, że sąd odwoławczy poddał zaskarżone orzeczenie odpowiedniej merytorycznej kontroli. Tym bardziej winien sąd odwoławczy to uczynić, gdy zmienia w istotny sposób orzeczenie sądu I instancji. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Z kolei w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046*).

Jednakże w przedmiotowej sprawie tego rodzaju sytuacja nie wystąpiła. Wskazane wcześniej usterki uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie pozwalały na bardziej ogólne odniesienie się do zarzutów poszczególnych apelacji i odesłanie do pisemnych motywów tego Sądu. Ale nawet w sytuacji niedostrzeżenia przez Sąd odwoławczy tych uchybień Sądu I instancji i podzielenia w całości jego stanowiska, Sąd Okręgowy nie mógł poprzestać na tak skrótowym i enigmatycznym przedstawieniu motywów własnego rozstrzygnięcia, lecz winien bardziej rzetelnie odnieść się do zarzutów podniesionych w zwykłych środkach odwoławczych. Zaprezentowane przez ten Sąd pisemne motywy nie spełniają nawet minimalnych wymogów mogących świadczyć o rzetelnej kontroli instancyjnej.

W przypadku apelacji dwóch obrońców oskarżonego P., nie odniesiono się wprost do żadnego z podniesionych przez apelujących zarzutów. Uzasadnienie

stanowiska Sądu odwoławczego liczy jedno zdanie, sprowadzające się do konstatacji, że oskarżony „w istocie przyznał się” do przestępstwa, co znalazło odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonych B. G., R. S. i J. T. oraz w zeznaniach świadków – R. D., K. D., P. U. i S. C. (s. 74 uzasadnienia).

Podobnie w żaden sposób nie odniesiono się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego S. Całkowicie pominięto argumenty obrońcy, według którego z zeznań kilkunastu świadków wskazanych przez Sąd I instancji, wynika zupełnie coś innego, niż przyjął to sąd. I w tym przypadku poprzestano na odwołaniu się do świadka R. W. i stwierdzeniu, że w świetle jego zeznań udział oskarżonego „w realizacji każdej będącej przedmiotem osądu umowy kredytowej jest niewątpliwy”. Nadto podkreślił Sąd, że oskarżony S. „w istocie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw”. Nie ulega wątpliwości, że według aktu oskarżenia, R. S. był jednym z głównych oskarżonych, obok A. F. Tym bardziej więc obowiązkiem Sądu Okręgowego było odniesienie się w sposób rzetelny do zarzutów apelacji. Tymczasem swoje argumenty w tym zakresie przedstawił Sąd odwoławczy łącznie z motywami odnoszącymi się do A. F., na niespełna dwóch stronach, z czego większość stanowią ogólniki. W istocie rzeczy argumenty tego Sądu stanowiące odpowiedź na zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego S., zawarto w kilku enigmatycznych zdaniach, nie zawierających rzeczowych argumentów (s. 72 – 74 uzasadnienia).

Wskazanych powyżej fragmentów uzasadnienia dotyczących wprost oskarżonych S. i P., nie można uznać za wystarczające i spełniające kryteria z art. 457 § 3 k.p.k., nawet w połączeniu z tzw. „Uwagami ogólnymi dotyczącymi wszystkich apelacji”. Uwagi te zostały zawarte na niespełna dwóch stronach uzasadnienia, nie wnoszą nic istotnego do sprawy, dotyczą wszystkich kilkunastu wniesionych w sprawie apelacji i rzeczywiście są natury ogólnej (s. 70 – 72).

Co do kasacji obrońcy oskarżonego A. F. należy podnieść, co następuje.

W zakresie, w jakim skarżący podnosi zarzut obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., kasacja jest zasadna. Odnosząc się do zasadności zarzutu naruszenia pozostałych wymienianych przez skarżącego przepisów, zaznaczyć trzeba, że chybnym jest upatrywanie wadliwości części motywacyjnej

skarżonego wyroku w akceptacji orzeczenia dotkniętego obrazą art. 366 § 1 k.p.k. Wystarczy tu przypomnieć, że w apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego nie zarzucano wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrazy tego przepisu, a obrońca oskarżonego ani w kasacji, ani wcześniej w apelacji, nie wskazywał, na czym miałyby ona polegać. Inaczej rzecz się ma w przypadku podnoszonej obrazy art. 410 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie pozwala stwierdzić jednoznacznie, czy niedostatki w sferze motywacyjnej tego wyroku mają charakter wtórny i naruszają jedynie dyspozycję art. 424 § 1 k.p.k., czy też sięgają głębiej i są wyrazem dowolności w kształtowaniu podstawy dowodowej rozstrzygnięcia lub oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Uchybienie to nie uszłoby z pewnością uwagi Sądu Okręgowego, gdyby przeprowadził należycie i rzetelnie kontrolę odwoławczą. Lektura uzasadnienia skarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosku, że Sąd Okręgowy nie podołał temu zadaniu.

Zauważyć też trzeba, że w realiach niniejszej sprawy, prawidłowo przeprowadzona kontrola odwoławcza nie mogła ograniczać się wyłącznie do zarzutów sformułowanych w *petitum* apelacji. Jakkolwiek byłoby wskazany, aby całość zarzutów podniesiona została w tej części środka odwoławczego, a nie w jego uzasadnieniu, to jednak oczywistym jest, że granice odwołania wyznacza całość treści środka odwoławczego. Taka też sytuacja miała miejsce w przypadku apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego. Jej istoty i zakresu nie można odczytać w oderwaniu od argumentacji zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego.

Negując prawidłowość przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, obrońca A. F. wymienił szereg faktów mających świadczyć o niewinności oskarżonego, takich jak:

- brak w zeznaniach świadków informacji o uczestniczeniu oskarżonego w spotkaniach z leasingobiorcami;
- zarządzanie firmą przez R. S.;
- brak dowodów na zaangażowanie oskarżonego w proces pozyskiwania środków finansowych;

- brak dowodów na udział oskarżonego w podziale korzyści uzyskanych z przypisanych mu przestępstw;
- brak dowodów na porozumienie oskarżonego z osobami, z którymi miał współdziałać przy popełnieniu przestępstw;
- brak ustaleń w zakresie roli, jaka przypadła w popełnieniu przestępstwa A. F., który według apelującego nie fałszował dokumentów, nigdzie ich nie przedkładał, nie kontaktował się nawet pośrednio ze współoskarżonymi i nie osiągnął korzyści majątkowej;
- spłacenie przez L. S. całości należności leasingowych;
- uiszczenie przez A. W. 12 rat leasingowych i zaprzestanie dalszej spłaty wyłącznie z powodu trudnej sytuacji finansowej.

Choć nie można wykluczyć, że argumentacja obrońcy oskarżonego jest chybiona, to nie sposób jej zbyć – jak uczynił to Sąd Okręgowy – kilkoma ogólnymi uwagami i generalnym odwołaniem się do wyjaśnień R. S. oraz pojedynczych, wyrwanych z kontekstu zdań z wyjaśnień C. P., B. G. i zeznań A. W. Tym bardziej, że ich wymowa nie jest tak jednoznaczna, aby mogła przesądzać o bezzasadności apelacji obrońcy oskarżonego. Trudno przecież byłoby nadawać takie znaczenie lakonicznemu i nader enigmatycznemu stwierdzeniu B. G.: *„F., który zaprowadził mnie w lutym, nie pamiętam roku, chyba 1997 r. Pan F. „rzeźbił” mnie trzy miesiące i przekazał mnie P.”* (k. 14698). Co więcej, stwierdzenie to nie przystaje do ustaleń Sądu pierwszej instancji, z których wynika jedynie tyle, że B. G. poznał najpierw C. P., a następnie A. F. i obaj zaproponowali mu załatwienie leasingów (str. 7 – 8 uzasadnienia wyroku).

Jak już wcześniej podniesiono, oczywistym jest, że szczegółowość rozważań, którym Sąd odwoławczy powinien dać wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku, determinowana jest również sposobem motywowania orzeczenia podlegającego kontroli instancyjnej. Mogłaby ona być mniejsza, jeżeli uzasadnienie skarżonego wyroku dowodziłoby poprawności toku rozumowania Sądu I instancji w sposób pełny, logiczny i przejrzysty. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi. Jeżeli Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził w zasadzie oceny linii obrony oskarżonego, kwitując ją stwierdzeniem o sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z zebrany materiał dowodowy, a w szczególności zeznaniami

[...], to trudno byłoby uznać, że wywody apelującego stanowiły wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Tym bardziej, że przedstawiona w uzasadnieniu charakterystyka zeznań świadków – [...], nie wskazuje, aby zawierały one informacje decydujące o realizacji przez oskarżonego znamion podmiotowych przypisanych mu czynów.

Zestawienie zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy uzasadnienia zaskarżonego apelacją rozstrzygnięcia, z materiały dowodową sprawy wskazuje na szereg istotnych uchybień i braków postępowania przed Sądem I instancji oraz powoduje zasadnicze wątpliwości, co do prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i prawnej oceny zachowania oskarżonego.

Choć nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że wbrew oczekiwaniom skarżącego, trudno byłoby na podstawie całokształtu materiału dowodowego wywodzić, iż oskarżony nie miał świadomości przestępczego charakteru działań podejmowanych przy wykorzystaniu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, to w oparciu o ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przeprowadzoną przez Sąd odwoławczy kontrolę poprawności ich dokonania, nie sposób w chwili obecnej przesądzać, czy oskarżony powinien ponosić odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim zostało mu to przypisane, czy też mniejszym. To, że oskarżonemu zarzucono popełnienie czynu o charakterze ciągłym, nie obniża standardów dowodzenia realizacji znamion przestępstwa w odniesieniu do każdego z zachowań składających się na ten czyn i nie pozwala na zastępowanie wymaganych w tym zakresie ustaleń faktycznych, nieuprawnionymi uogólnieniami i uproszczeniami. Lektura uzasadnień wyroków sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego dotknięte jest istotnymi uchybieniami, których w ramach kontroli odwoławczej nie usunięto, nawet częściowo.

Zauważyć ponadto trzeba, że uzasadnienie skarżonego wyroku nie daje odpowiedzi na pytanie, jakie znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego ma dokonana przez Sąd odwoławczy korekta wyroku, polegająca na wyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego mu w ust. 1 stwierdzenia: „*bądź też pochodzące z przestępstw*”. Uzasadnienie skarżonego wyroku nie wyjaśnia ani przyczyn, ani

istoty, ani zakresu tej zmiany. W tej sytuacji rodzi się wątpliwość, chociażby co do tego, czy dokonana zmiana dotyczy tylko wstępnej części opisu czynu, czy też wszystkich jego elementów. Oprócz wymienionego stwierdzenia, zamieszczonego we wstępie opisu czynu z pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego, pochodzenie przedmiotów leasingu z przestępstwa, jako element doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wskazano również w czynach dotyczących niektórych umów, np. z dnia 10 września 1999 r., 23 listopada 1999 r. i 16 maja 2000 r. Stąd też zupełnie naturalnym wydaje się pytanie, czy brak po stronie oskarżonego świadomości wad prawnych leasingowanych przedmiotów mógł rzutować na zakres jego odpowiedzialności.

Nadając wyjaśnieniom oskarżonego R. S. znaczenie podstawowego dowodu rozstrzygającego o winie A. F. i przesądzającego o bezzasadności apelacji jego obrońcy, Sąd odwoławczy nie uzasadnił należycie swojego stanowiska. Nie może być inaczej, jeżeli w swoich wywodach ograniczył się do abstrakcyjnych rozważań na temat kryteriów wiarygodności pomówienia. Są one oczywiście słuszne, lecz nie zostały przez Sąd Okręgowy wykorzystane w praktyce. Wbrew wyrażonemu przez siebie pogładowi o konieczności szczególnie wnikliwej i ostrożnej oceny pomówienia, jego zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz oparcia w innych dowodach, Sąd odwoławczy – podobnie jak Sąd Rejonowy – tego rodzaju analizy wyjaśnień R. S. nie przeprowadził. Podkreślić trzeba, że realia niniejszej sprawy ujawniają szereg okoliczności, które mogą powodować wątpliwości, co do zamiaru A. F. w odniesieniu do niektórych przypisanych mu zachowań. Przykładowo można tu wskazać na przywoływane przez Sąd Okręgowy zeznania R. W. To, że mogą one potwierdzać sprawstwo R. S., nie dowodzi jeszcze winy oskarżonego A. F.. Świadek nic nie mówi przecież o jego przestępczych działaniach. Z przyjętych za podstawę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji zeznań R. W. wynika, iż początkowo zawierał z firmą oskarżonego „legalne” umowy, a propozycja zawarcia fikcyjnych umów leasingu wyszła od R. S., który miał się zająć załatwianiem wszystkich formalności i z którym świadek miał się dzielić pozyskanymi w ten sposób pieniędzmi (str. 60).

Przy ocenie wiarygodności pomówienia oskarżonego przez R. S., równie ważnym jest rozważenie okoliczności związanych ze skazaniem tego ostatniego za

przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., polegające między innymi na podrabianiu podpisu A. F. na fałszowanych dokumentach. Choć nie wyklucza to samo przez się odpowiedzialności oskarżonego, to już tylko z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego mało zrozumiałym wydaje się, aby w przypadku wspólnego popełnienia przestępstwa, jeden ze współsprawców musiał podrabiać podpis drugiego.

Nie można też nie zauważyć, że w skład przypisanego oskarżonemu przestępstwa weszły zachowania, które miały miejsce w tym czasie, gdy A. F. był tymczasowo aresztowany. Dotyczy to umów zawartych w dniach 10, 15 i 17 czerwca 1999 r. Wydaje się oczywistym, że dla przypisania oskarżonemu popełnienia tych czynów nie jest wystarczające dysponowanie przez Sąd pierwszej instancji ogólnikowym stwierdzeniem R. S., że wszystkie ustalenia dotyczące zawarcia tych umów były wcześniej uzgodnione z oskarżonym. Nie wymaga szerszego uzasadniania, że obowiązująca w prawie karnym zasada indywidualizacji odpowiedzialności osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, obligowała sąd do wykazania, na czym w tej sytuacji polegał udział oskarżonego w popełnieniu z pozostałymi oskarżonymi zarzucanych mu czynów.

O bezrefleksyjnym podejściu Sądu pierwszej instancji do kwestii realizacji znamion strony podmiotowej czynów przypisanych oskarżonemu i nienależytym rozważeniu zarzutów apelacyjnych, świadczy w końcu brak wyjaśnienia przyczyn odmiennej oceny prawnej zachowań oskarżonego kwalifikowanych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. od tego, które zastało uznane za przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Opis tego drugiego przestępstwa i dokonane w tym zakresie ustalenia faktyczne nie wskazują, aby okoliczności zawierania umowy leasingowej z udziałem L. S. różniły się czymkolwiek od okoliczności, jakie towarzyszyły zawieraniu innych umów. Zawierając umowę z L. S., posłużono się dokumentacją fotograficzną przedstawiającą inne urządzenia, niż te, które w rzeczywistości stanowiły przedmiot umowy, przedstawiono poświadczającą nieprawdę ekspertyzę, a wartość leasingowanych urządzeń został zawyżona o kwotę zdecydowanie wyższą niż w

przypadku innych umów (kwota 622 200 zł., przy dokonanej przez biegłego wycenie tych urządzeń na łączną kwotę 107 000 zł). Prawdą jest, że L. S. regulował należności leasingowe, ale również w przypadku innych umów, zawierający je zapewniali o swoich dobrych intencjach i zamiarze spłaty rat leasingowych, co też przez pewien okres czasu czynili. Nie ulega wątpliwości, że każdy przypadek zawarcia umowy leasingowej wymaga osobnej analizy całokształtu towarzyszących mu okoliczności, ale nie sposób pomijać przy ich ocenie takich faktów, jak np. uiszczenie przez P. S. 28 z 60 rat leasingowych (umowa z dnia 2 listopada 1999 r.), czy spłacenie przez A. i R. W. 12 z 36 rat dotyczących pierwszej zawartej przez nich umowy leasingowej, której przedmiotem była maszyna offsetowa SOLANA. Waga tych okoliczności wymagała, aby niezależnie od ich oceny, stały się przedmiotem wypowiedzi Sądu pierwszej instancji.

Co do kasacji obrońcy oskarżonego P. G.

Jak wcześniej podniesiono, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że poprawność kasacji sporządzonej przez obrońcę tego oskarżonego pozostawia wiele do życzenia. Gdyby ocenić jej zasadność wyłącznie na płaszczyźnie sformułowanych zarzutów, uznać należałoby ją za oczywiście bezzasadną. Postąpienie takie byłoby jednak w realiach niniejszej sprawy nieuprawnionym uproszczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie akcentuje się, że realizacja dyrektywy określonej w art. 118 § 1 k.p.k. wymaga odczytywania zarzutów kasacji, nie przez pryzmat jej części „dyspozytywnej” i wadliwie „zakwalifikowanych” przez autora kasacji uchybień, ale całości skargi kasacyjnej, gdyż tylko wtedy możliwym jest ustalenie rzeczywistej treści zarzutów kasacyjnych i intencji skarżącego (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2014 r., IV KK 105/14, LEX nr 1487090; z dnia 3 kwietnia 2007 r., II KK 81/06, OSNwSK 2007/1/758; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r., II KK 178/06, LEX 324225*).

Całościowa analiza treści kasacji pozwala stwierdzić, że sformułowane przez skarżącego zarzuty obraży prawa procesowe dotyczą w istocie rzeczy nienależytego rozpoznania przez Sąd Okręgowy zarzutów apelacyjnych, co spowodowało, że uchybienia w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przeniknęły również do postępowania odwoławczego. Lektura skargi kasacyjnej

wskazuje ponadto, że choć podobnie jak w apelacji, skarżący nie wyodrębnił w jej treści osobnego zarzutu obrazy prawa materialnego, to zarzut taki postawił, wyraźnie podając, dlaczego wyroki sądów obu instancji zapadły z naruszeniem przepisu art. 291 § 1 k.k.

Dodać tu trzeba, że i redakcja uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie ułatwiała obrońcy P. G. wyartykułowania zastrzeżeń kierowanych do orzeczenia tego sądu, w sposób właściwy dla konstrukcji zarzutów kasacyjnych. Sąd Okręgowy nie wypowiadał się bowiem w uzasadnieniu wyroku na temat zasadności zarzutów apelacji, lecz ograniczył się do przytoczenia pewnych, wybranych przez siebie z materiału dowodowego faktów. Nie wyjaśnił przy tym, jaki te fakty mają związek z zarzutami apelującego i dlaczego dowodzą ich bezzasadności. Stąd też, zestawienie treści apelacji wywiedzionej na korzyść P. G. z argumentacją przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku – pomimo tego, że na tle wywodów dotyczących pozostałych apelacji jest ona stosunkowo obszerna – nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż przeprowadzona przez ten sąd kontrola odwoławcza nie spełnia minimalnych standardów rzetelności.

Odnosząc się zatem do kwestii stanowiących przedmiot zarzutów kasacji obrońcy oskarżonego, stwierdzić trzeba, iż chybionym jest obciążanie skarżonego wyroku obrazą przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Upatrywanie naruszenia tego przepisu w oparciu ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach R. S. i C. P., które zdaniem skarżącego nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, świadczy o błędnym rozumieniu wyrażonej w nim zasady.

W myśl powszechnego w orzecznictwie rozumienia zasady *in dubio pro reo*, do jej naruszeniu dochodzi wówczas, gdy sąd mimo powziętych wątpliwości co do stanu faktycznego, przyjmuje wersję niekorzystną dla oskarżonego (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2010 r., V K K 61/12, LEX nr 1228657*). W niniejszej sprawie sytuacja taka nie zachodzi. Skarżący, podnosząc zarzut obrazy tego przepisu, czyni to w sposób zupełnie dowolny i gołosłowny, nie starając się nawet wykazać, które to nie dające się usunąć wątpliwości, Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego, a co Sąd odwoławczy zaaprobował.

Inaczej ocenić należy zasadność zarzutu dotyczącego akceptacji orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji z obrazą art. 7 k.p.k. Nie przekreślając możliwości przypisania oskarżonemu P. G. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zauważyć trzeba, że braki uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie pozwalały na skuteczne odparcie zarzutów apelacji w taki sposób, w jaki próbował to zrobić Sąd odwoławczy.

Prawdą jest, iż tego rodzaju okoliczności, jak zaprzestanie spłaty rat leasingowych, czy też posłużenie się sfałszowanymi deklaracjami podatkowymi i dokumentami poświadczającymi pochodzenie leasingowanych pojazdów, mogą świadczyć o realizacji przedmiotowej strony przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Jednakże ograniczenie ustaleń faktycznych wyłącznie do tych kwestii, nie jest wystarczające do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Tak, jak w przypadku każdego przestępstwa, warunkiem skazania oskarżonego było ustalenie okoliczności pozwalających na przypisanie mu realizacji znamion podmiotowych, co w przypadku oszustwa nabiera szczególnego znaczenia. Z obowiązku tego Sąd pierwszej instancji się nie wywiązał. W zobrazowanych w uzasadnieniu wyroku ustaleniach faktycznych (str. 14 – 16) nie zawarto żadnych odniesień dotyczących zamiaru oskarżonego i porozumienia, w ramach którego oskarżony miał współdziałać z pozostałymi współsprawcami. Próżno ich szukać również w zdawkowej ocenie wyjaśnień oskarżonego i części wyjaśniającej podstawę prawną wyroku. Wynikających stąd wątpliwości nie usunął również Sąd odwoławczy. Jak to już sygnalizowano na wstępie, Sąd Okręgowy poprzestał na przytoczeniu pewnych faktów bez wyjaśnienia ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Stwierdzić zatem trzeba, że wskazane przez Sąd odwoławczy fakty nie dają odpowiedzi na pytanie, dlaczego stanowiące osnovę zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego wywody dotyczące braku świadomości posługiwania się sfałszowanymi dokumentami PIT, nie są zasadne.

Lektura uzasadnienia skarżonego wyroku nie pozwala też zrozumieć, jaki wpływ na ocenę zasadności apelacji obrońcy P. G. w zakresie czynu popełnionego w dniu 10 czerwca 1999 r. ma to, że według zeznań W. i W. K., karoseria zakupionego przez nich w Belgii ciągnika miała kolor czerwony, a według ustaleń

biegłego, pojazd ten został wyprodukowany w 1995 r. z kabiną koloru białego. Eksponując tego rodzaju okoliczność, Sądy obu instancji nie dostrzegły jednak potrzeby ustosunkowania się do pozostałych okoliczności zachowania oskarżonego, które dla oceny przedmiotowego zdarzenia powinny być zdecydowanie istotniejsze.

Z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji nie wynika, aby umowa leasingu z dnia 10 czerwca 1999 r., której przedmiotem był ciągnik siodłowy marki Volvo [...], miała fikcyjny charakter. Co więcej, Sąd ustalił, że leasingobiorca w ramach umowy zawartej na okres 3 lat, uiścił 13 rat leasingowych. W tej sytuacji trudno byłoby twierdzić, że okoliczności towarzyszące zawarciu umowy świadczą o realizacji przestępczego zamiaru. Przypisanie oskarżonemu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wymaga dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, których w niniejszej sprawie brak.

Co się tyczy kwestii obrazu prawa materialnego, to z uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, aby poruszana w apelacji obrońcy oskarżonego problematyka znalazła się w polu zainteresowania Sądu Okręgowego.

Choć wywody obrońcy oskarżonego, który posiłkując się orzecznictwem Sądu Najwyższego, starał się zwrócić uwagę Sądu odwoławczego na wadliwość przypisania P. G. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k., nie wydają się być pozbawione racji, to nie stały się w ogóle przedmiotem wypowiedzi Sądu odwoławczego.

Zauważyć trzeba, że skazując oskarżonego w ust. 25 wyroku, za czyn z art. 291 § 1 k.k., w postaci zarzucanej mu w pkt XVI aktu oskarżenia, Sąd Rejonowy uznał go za winnego zbycia rzeczy, o której wiedział, że pochodziła z przestępstwa. Przypisując mu popełnienie tak określonego czynu, sąd nie rozważył, czy zawierał on komplet znamion wymienionych w art. 291 § 1 k.k. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu, odpowiedzialność za paserstwo ponosi tylko ten, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Wskazując na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (*zob. wyrok z dnia 22 września 2011 r., III KK 48/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 8*), słusznie twierdzi skarżący, że przepis art. 291 k.k. nie przewiduje kryminalizacji zachowania polegającego tylko na zbyciu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego. Wszystkie te okoliczności winien mieć na uwadze

Sąd odwoławczy przy prawidłowym rozpoznaniu wniesionej na korzyść oskarżonego apelacji.

Uwagi końcowe.

Podsumowując dotychczasowe rozważania podkreślić należy, że mimo podniesienia powyższych krytycznych uwag, stwierdzenia te nie odnoszą się do samej zasadności sformułowanych zarzutów. Nie można wykluczyć, iż zarówno konkluzje sądu odwoławczego – podobnie jak i stanowisko sądu pierwszej instancji - były trafne, jak i trafne były wyroki wydane przez te sądy. Prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje jednak także prawo do tego, aby sąd odwoławczy odniósł się w rzetelny sposób do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, przedstawiając argumentację, która spowodowała, że konkretny zarzut został uznany za niezasadny. Aby jednak było to możliwe, wcześniej strona winna uzyskać rzetelne uzasadnienie Sądu I instancji, które pozwoli jej poznać argumenty tego Sądu i podjąć merytoryczną ich krytykę. W przedmiotowej sprawie wadliwość sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia wyroku była na tyle istotna, że nie pozwalała na odtworzenie procesu rozumowania Sądu i w znaczny sposób utrudniała kontrolę instancyjną, co następnie znalazło wyraz w pobieżnej i niespełniającej ustawowych kryteriów analizie zarzutów apelacyjnych w postępowaniu odwoławczym. Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie obowiązkiem Sądu odwoławczego było rozpoznać sprawę w granicach środków odwoławczych, właściwie rozważyć podniesione zarzuty oraz wnioski wskazane w apelacjach obrońców, a następnie uzasadnić swoje stanowisko w sposób wyczerpujący. Naruszenie przez Sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. miało zatem charakter rażący w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., a potencjalny wpływ omawianego uchybienia na treść wyroku jest istotny.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił zarówno wyrok Sądu odwoławczego jak i wyrok Sądu I instancji, a następnie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K., jako Sądowi I instancji, do ponownego rozpoznania. Należy bowiem przypomnieć, że ustawą z dnia 29 marca 2007 roku o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), dokonano nowelizacji przepisu art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., m.in. poprzez przekazanie spraw o występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1

k.k. do właściwości rzeczowej sądów okręgowych (art. 2 w/w ustawy). Z kolei art. 6 ustawy stanowił, że sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym tą ustawą. Skoro więc doszło do uchylenia wyroków Sądów obydwu instancji, sądem obecnie rzeczowo właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jest Sąd Okręgowy w K.

W ponownym postępowaniu Sąd będzie mieć na uwadze powyższe wskazania oraz zapatrywania prawne i wyda rozstrzygnięcie po wszechstronnym przeanalizowaniu realiów procesowych występujących w tej sprawie oraz poddaniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wnikliwej i rzetelnej ocenie. W razie takiej konieczności sporządzi uzasadnienie wyroku, które będzie spełniało wszystkie kryteria ustawowe.